

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 147.

11. grudnia 1832.

Gazeta Lwowska z Rozmaitościami i Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1833 w takim kształcie i w takiej objętości, jak w roku bieżącym 1832, t. j. Gazeta po 3/4 arkusza, z Dodatkiem, po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadły; wyjąwszy święto Nowego Roku, dnia 1. stycznia; święto Bożego Ciała, dnia 6. czerwca i święto św. Szczepana (nazajutrz po Bożem Narodzeniu), dnia 26. grudnia 1833 roku.

Z powodu zbliżającego się końca tego roku Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego roku złożyć prenumeratę półroczną, lub kwartalną, w tych ces. król. Pocztaamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztaamcie lwowskim; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego roku do głównego c. k. lwowskiego Pocztaamtu nadeszła zostanie.

Ktoby chciał odbierać Gazetę we Lwowie, raczy zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wałowej pod Nrm. 289.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztaamtach na prowincyi na półroku ztr. 11 kr. 12; na kwartał ztr. 5 kr. 36 m. k.; w głównym c. k. Pocztaamcie lwowskim na półroku ztr. 10 kr. 24; na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k. wraz z opieczetowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na półroku ztr. 9 kr. 36, na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odśetana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; na pół roku ztr. 1 kr. 50 mon. konw.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja

Ukazem cesarskim z d. 26. paźdź. v. s. do rządzącego senatu, mistrz obrzędów dworu cesarskiego, hrabia Franciszek Potocki, mianowany zostaje rzeczywistym radcą stanu, z zachowaniem urzędu dworskiego.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 30 listopada —

Najj. cesarz i król jmc raczył najlaskawiej przez postanowienie swój z d. 26. października (7. list.) r. b. mianować rzeczywistego radcę stanu hrabiego Franciszka Potockiego, mistrza obrzędów dworu cesarskiego; prezesa m. komisyi województwa mazowieckiego.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Król przeznaczył córce Waltera Scotta pensyją 200 gwineów ze swojej prywatnej kassy. W Edynburgu miało się odbyć publiczne

zgromadzenie, aby prosić króla, iżby zapobiegł wojnie z Holandją.

Z Deal donoszą pod d. 19. listopada: Okręt liniowy Talavera przybył wczoraj z Margate i popłynął do Sherness, dla naprawy, po wiadomościem zetknięciu się z francuzką fregatą Calypso, która także udała się do Sherness.

Dziennik plymouthski donosi o śmierci admirała lorda Exmouth, zasłęb w d. 15. list.

Courier z d. 21. listopada umieścił co następuje: Z żalem donosimy, iż w kołach, gdzie zapewne mają wiadomość, o tém co się dzieje, żadna nie nadeszła wiadomość, podług którejby spodziewać się należało, że wpostanowieniu opierania się ze strony generała Chassé zasła odmiana. Podług wiary godnych wojskowych wyrachowań potrzeba miesiąca czasu do wzięcia tej cytradelli. Wiść niesie, że król holenderski zaproponował oddać tę cytradellę neutralnym wojskom, któreby pięć mocarstw oznaczyły.

Francyja.

Moniteur donosi z Paryża pod d. 24. listop.: Wojsko północne, pod rozkazami naczelnie dowodzącego feldmarszałka hr. Gerard, uskuteczniło swoje poruszenia przed cytadellą antwerpską.

Dywizyje Sebastianiego i Fabre, powinny dać ludzi do działań oblężniczych, i osadzić stanowiska na lewym brzegu Skaldy, dla obrony tam.

Dywizyje Janina i Acharda stoją na przodzie jako korpusy obserwacyjne, dla zakrywania gościńców, z Bredy i Berg-op-Zoom idących. Dywizyje te mają w przedniej straży brygadę lekkiej jazdy generała Lavoistaine na gościńcu z Berg-op-Zoom, przednią straż księcia Orleańskiego na gościńcu z Bredy, i na koniec lekką jazdę generała Simoneau, na gościńcu do Tournhout.

Jazda odwodowa z dywizyją piechoty generała Schramm stanęła w linii.

Działa oblężnicze wysadzono na ląd w Boom, które zaprowadzone będą na przeznaczone miejsca.

Tak tedy ukończono wszelkie przygotowania, a jeżeli generał Chassé odrzuci propozycję, która mu zostanie uczyniona, natenczas w równym czasie otworzone zostaną pierwsza i druga linije równoległe; straszny ogień wspierać będzie talent naszego korpusu inżynierów i zapal naszych żołnierzy, dla zabezpieczenia wykonania traktatów.

Początek działań, jak sądzą nie odwlecze się później, jak do 25. lub 26. listopada.

Izba parów na posiedzeniu swoim w d. 21. listopada wybrała swoich sekretarzy a potem komisyje do rozpoznania dowodów 66 nowo-wybranych parów. Po zdaniu sprawy odłożono przyjęcie kilku nowych parów, z powodu niedostatecznych dokumentów, między innemi hr. Reinhard, ponieważ jest rodem Würtemberezyk, nie jest właściwie we Francyi naturalizowany, i tém samém nie czyni zadosyć głównym warunkom postanowienia z r. 1814. Baron Monnier i hr. Pontecoulant ganią przepisy ustawy, podług której przy mianowaniu para, powinna być uczyniona wzmianka zasług przez niego położonych, a co w postanowieniu wyborczém zastąpiono tém, iż powiedziano tylko: zważywszy położone zasługi i t. d. — Odpowiedziano im, że izba przez przyjęcie szeregu nowych parów wyraziła się już milczeniem względem tego pytania.

Izba deputowanych na swoim posiedzeniu z tego samego dnia urzędowała swoje biura,

w których potem rozpoznawano pełnomocnictwa kilku nowych deputowanych; poczem przystąpiono do wyboru prezydenta i jak wiadomo p. Dupin został obrany.

Opozycja została całkiem pokonana. P. Lafitte miał tylko 136 głosów, Dupont del'Eure 2; przeszłego roku miał Lafitte tylko jeden głos mniej od Girod de l'Ain. *Journal des Debats* przywodzi, że zdanie sprawy liczy 140 podpisów, co wynosi prawie tyle głosów ile miał Lafitte; podług tego dzieńnika dowodzi rezultat wyboru na prezydenta, że izby tą razą dzielą się ściśle tylko na dwa stronictwa, to jest: na stroniciwo Justemilieu i na zdawców sprawy. Liczby wyciągnięte z urny są wyrazem ich obustronnej sily.

Dzienniki opozycyjne, przychylnie p. Dupin tak wykładają rezultat wyborów, jakoby większość izby objawiła się wyraźnie za systematem p. Dupin, a zatem przeciw doktrynerom, którzy nieważyli się zaproponować żadnego własnego kandydata; skutkiem tego będzie bezpośrednio zwycięstwo p. Dupina do ministeryjum. Podczas następnie przedsięwziętego wyboru prezydentów i sekretarzy biur, całkiem opozycja została pokonana; pośród 16 prezydentów i sekretarzy liczy tylko jednego sekretarza; większość onych zdaje się składać z przyjaciół p. Dupin.

Na posiedzeniu téjże izby w d. 23. listop. miał prezydent wiekime starzy, p. Duchatel, zwyczajną mowę pożegnawczą i ustąpił nowemu prezydentowi, p. Dupin, miejsca.

Izba uchwaliła mu podziękowanie. P. Pescatory został jako deputowany czwartego kolegium wyborczego z dep. Indre i Ligierzy przyjęty. W porządku dziennym zgromadzono się do biór dla mianowania komisji do ułożenia adresu. Pierwsze biuro mianowało p. Lepelletier d'Aulnay, 2gie p. Martin (z dep. północnego) 3cie p. Pelet (z Lozere,) 4te p. Keratry, 5te p. Madier de Motnjau, 6te p. Schonen, 7me p. Beranger, 8me p. Vatismenil a 9te p. Etienne.

Gdy p. Dupin starszy na posiedzeniu izby deputowanych w d. 23. listopada zajął krzesło prezydenta, miał do zgromadzenia mowę następującą: Mości panowie i drodzy towarzysze! Do trzech wyborów, o których nie dawno w inném kole ku sławie mojej namieniłem, dobroć wasza dołączyła teraz właśnie i czwarty, którego blask przewyższa wszystkie inne. — Jeżeli ta wysoka łaska jest nagrodą mojego parlamentowego postępowania, żywo więc czuje całą onęj wartość. Przewodniczyć izbie deputowanych (mówię to ku zaszczytowi reprezentantów kraju) jest w oczach moich pierwszą

godnością państwa; gdy kto na ten stopień wyniesiony został, tylko z stąpić może. W tym pałacu powstał prawy rząd, wynikły z naszej chwalebnej rewolucyi lipcowej, w tym pałacu uchwalono konstytucyją z d. 7. sierpnia 1830, Ludwik Filip przyjął tytuł króla Francuzów, odebrał od nas przysięgi, gdyśmy jego przysięg wysłuchali. — Zapowiedziano ważne ustawy, nieoddzielne uzupełnienie naszej zasadniczej ugody; niektóre z tych uchwalone zostały na przeszłym posiedzeniu. Ukończmy dzieło, wyposażmy nakoniec kraj instytucjami tak mocno i tak niecierpliwie oczekiwanemi. Ustawa dla gmin i departamentów, która nie szkodząc potrzebnej zgodności w działaniu rządu, tak wielkiego jak Francya państwa, powróci większą część tej działalności gminom i departamentom w zawiadywaniu swojemi sprawami miejscowemi; ustawa o odpowiedzialności ministrów, nauczy ich, że ta odpowiedzialność nie jest bynajmniej mamidłem, i że rządzić powinni ze stałością i niepodległością, albowiem idzie o stałość ich zarządu i ich własne bezpieczeństwo; — ustawa o publicznem oświeceniu w całej objętości tego wyrazu, aby większa część obywateli mogła być przypuszczona do udziału praw cywilnych państwa, jeśli się nauczą je oceniać, i staną się zdolnymi do onych wykonania; ustawa o stanie oficerów, nie spuszcza jąca z ocz równowagi, jakiej inne gałęzie służby wymagają, a przytém wszelako oszczędzająca skarb i tak już długami obciążony; — nakoniec różne ustawy, dotyczące się skarbu i przemysłu, szczególniej ustawa o wywłaszeniu (sądowe wygnanie z posiadania) dla publicznego użytku, przez co podane będą zarządowi środki do pokonania zamoistwa i ducha pieniacstwa, które nader często przesadnemi żądaniemii sprzeciwiają się wykonaniu najkorzystniejszych przedsięwzięć, najwłaściwszych, do zjednania klasie pracowitej zarobkowości handlowi odhytu a wszystkim obywatelom ogólnie łatwych związków. Mości panowie i drodzy towarzysze! Los ojczyzny spoczywa w naszych rękach. Zgoda Francuzów zawisła może od zgody ich deputowanych i od wzajemnego zbliżenia się ich opinij. Uczynmy to posiedzenie tak korzystnem przez ustawy, któreśmy uchwalili, jakoteż przez duch dobry, rozumny i prawdziwie właściwy rządowi, mający nasze dyskusyje charakteryzować, iżby się stały środkiem dla naszego wzajemnego oświecenia, ale nie bokuśnem źródłem goryczy i zaburzenia. — Starajmy się jeden drugiego przesadzać tylko w gorliwości i poświęceniu się okolo obrony

praw i interesów kraju. Oby każdy z nas w dumnym uczuciu życzył sobie szczęścia, że miał udział w posiedzeniu roku 1832! — Co się mnie dotyczy mości panowie i drodzy towarzysze, który upoważniony jestem do utrzymania waszego regulaminu, woła jest moja, jak i powinnością, czuwać z najściślejszą bełstronnością nad jego zachowaniem. Użycie mi w razie potrzeby swojej siły; podajcie mi waszę dłoń podczas usiłowań, jakie nieustannie łożyć będę, aby zapewnić wolność trybunie, jakoteż utrzymać spokojność i godność waszych narad.

Moniteur donosi: Wiele gazet umieściło względem panny Boury mniej więcej romandyzyczne podania. Dzisiaj czynią dalsze uwagi, aby swoim doniesieniom nadać wiary. Publiczność nie da się niemi mamieć, albowiem jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że minister spraw wewnętrznych nigdy nie widział panny Boury ani wprzód, ani po zdarzeniu w d. 19. listopada.

Podczas gdy król i ministrowie znajdowali się w izbie deputowanych, panna Boury przybyła do ministerjum spraw wewnętrznych. Pana Thiers nie było; panna Boury wyszła z ministerstwa wprzód, niżeli ten powrócił. Gdy odchodziła powiedziano jej, aby się udała do prefektury policyi, lecz ona kazała się zaprowadzić do Tuilleryjów. Lecz tam nie widział się z nią ani król, ani królowa, ani nikt z rodziny królewskiej, tém mniej p. Thiers, który się udał był do ministerstwa spraw wewnętrznych. Scena, jaką opowiadają, jest całkiem zmyślona. W Tuilleryjach została panna Boury do prefektury policyi odesłana; niebawem potem słuchał pannę Boury komisarz policyi, a potem sędzia instrukcyjny, i to bez zawiadomienia o tém ministra spraw wewnętrznych. Takie są fakta, które wyświéci na nowo rozpoczęte sądowe postępowanie.

Journal des Debats z d. 24. listopada mówi: »Zdaje się już być pewnem uwięzienie człowieka, który strzelił do króla. Zanim doniesiemy szczegóły tej nieszczęśliwej historii, poczekamy dokładniejszych objaśnień. Dalej toż gismo wyraża: Sąd królewski na ogólnem zgromadzeniu przyznał sobie instrukcyję w sprawie zamachu na życie króla i do dalszej instrukcyi w téjże upoważnił pana Vincent Saint Laurent, prezydenta, i pana Lefebre, radcę.

Dziennik *Stenograph* udziela następujących szczegółów o człowieku, którego mniemają być tym, co uczynił zamach na życie króla: »Jestto uczeń szkoły prawa, ma lat 25, zawieszony Giroux, rodem jest z St. Geniès depar. Aveyron. Należy ón do towarzystwa ludu pod na-

zwą: towarzystwo praw człowieka. Straż municypalna zatrzymała go we wtorek rano za rogatką fontenebleską. Chodził niespokojny i ściągnął na siebie uwagę. Można było widzieć, że niedawno ogolił wąsy i faworyty. Na pytanie prefekta odpowiedział zuchwale: Czego waćpan ode mnie żadasz? Nie powinienem się waćpanu usprawiedliwiać. Odpowiem tylko moim naturalnym sędziom. Gdzież jest ustawa zabraniająca mi golić wąsy i faworyty? Wyznaje, że był na nadbrzeżu Voltaire, nim orszak miał przeciągać, lecz twierdzi, że szedł z jednym ze swoich przyjaciół, którego nie może wymienić, ku domowi inwalidów, aby zobaczyć ogień działowy. Twierdzi, że wieczorem był w teatrze de la Gaité, gdzie grano sztukę: Dame du Louvre; poczem nocował u jednego z przyjaciół, którego nazwiska i mieszkania nie może podać. Stawiony z handlującą rycinami, mieszkającą przy nadbrzeżu Voltaire, naocznie, oświadczyła ona po trzykroć, że go pomimo ogolonych faworytów poznała. Suknię miał pod szyję zapiętą. Ruśnikarz, który sprzedał pistolet, wyznał, że pozna młodego człowieka, któremu łakowy sprzedał. Teraz ma być ten młody człowiek z ruśnikarzem i panną Boury naocznie stawiony.

Z Blay donoszą pod dniem 19. listopada, iż zawieszono roboty około fortyfikacji tego zamku zostały na nowo rozpoczęte; opalisadowanie ukończono; spodziewają się tamże 50 dział, osada ma być wzmocniona; przeniesie mają także 3 oficerów 48go pułku gdzie indziej, ponieważ objawili swój legitymistyczny sposób myślenia. Potrzeba powierzyć straż księżnej pewnym ludziom, ponieważ dowiedziano się wczoraj, że jednemu z więźniów przyniósł żołnierz list. W dniu 17. żądała księżna kapłana; podprefekt udał się do niej z plebanem z Blay, który czytał jej mszę; obawiają się, aby te grzeczności nie ułatwiły jej ucieczki, ponieważ w Bordeaux jest wielu, którzy są gotowi dla niej się poświęcić. Słychać, że Vidocq widziany był w cytadelli. Redaktor dziennika karlistów *La Mode* przyrzekł swoim abonentom dokładny plan cytadelli. Księżna abonowała się na kilka dzienników, między innymi na liberalnego *Indicateur*. Władza nie może być dosyć ostrożną.

Holandya.

Dziennik *Hanger Staats - Courant* z dnia 24. listopada zawiera postanowienie królewskie z d. poprzedzającego, na mocy którego nakazane jest pospolite ruszenie, do którego należeć powinni wszyscy, którzy rozpoczęli swój wiek lat 19 i którzy nie skończyli jeszcze lat 50.

Wyimek z listu, pisanego w dniu 19. listopada na pokładzie angielskiego brygu »De vliegende Visch« zaprzecza wieść o potyczce tego okrętu z francuzką fregatą i twierdzi, że wystrzały dawane były skutkiem obrotów wojennych.

W dniu 19. kazał generał Chassée dać dwa wystrzały z dział, które powtórzone wzdłuż całej linii aż do Flesyngi.

Z Antwerprii donoszą pod dniem 19. listopada: Dwóch generałów w wielkich mundurach, w powozie poczwórnym, z masztalérzem, powóz poprzedzającym, za którym idzie drugi powóz czworokonny, przybywają tej chwili na stok twierdzy. Zapewniają, że to jest marszałek Gerard w towarzystwie belgijskiego ministra wojny i jednego generała angielskiego, który przyjechał w celu oznajmienia generałowi Chassée wezwanie do poddania twierdzy. Adjutant francuzki przebył około południa Skaldę i udał się do cytadelli.

Belgijum.

Deputacja władz Antwerprii przybyła do Bruxelli i zaniósła do króla reklamacyją przeciw zamiarom marszałka Gerard osadzenia swoim wojskiem miasta, dla zabezpieczenia skutku atakowania cytadelli. Zapewniają, że marszałek przed swoim odjazdem miał częste narady z królem, który wyraził swoją troskliwość o pomysłność Antwerprii.

Francuzki poseł Latour Maubourg przystąpił także do protestacyi ministra angielskiego przeciw miejscu wyrażonemu w rozkazie dziennym ministra wojny.

Pułkownik Bourhay ze sztabu belgijskiego uda się do głównej kwatery francuzkiej, gdzie pozostanie jako komisarz belgijski.

Generałowie Negre i Ilaxo upoważnieni są szczególnie do oblężenia cytadelli. Bawią w Berchem, gdzie jest główna kwatera inżynierii i artylerii.

Dywizya Tiburce Sebastianiego stoi w St. Nicolas. Niebawem otrzyma rozkaz posunąć się na przód. Dywizya ta uderzyć ma na Tete de Flandres w chwili, kiedy się rozpoczną roboty z tej strony.

Książę Moskwy, starszy syn marszałka Ney, bawi teraz w Mecheln.

Pułkownik Buren odebrał rozkaz wydać Francuzom, skoro tego żądają, wszystkie zamki po lewym brzegu Skaldy, zamek Montebello i część baterij antweperskich. Pracują mocno około 40,000 faszyn i koszów szańcowych. Tymczasem trwają jeszcze związki z Haagą, gdzie bawi agent francuzki.

Dziennik *Politique* zawiera list z Berchem z d. 22. listopada, donoszący: Minister wojny

wysłał w dniu 20. oficéra do Namur, który tegoż samego dnia pojedzie do Arlon, weźmie z sobą p. Pescatore i wymieni go za p. Thorn. Wymiana ta ma nastąpić w dniu 23.

Courier Belge z dnia 25go listopada pisze: Zaczynają wierzyć pogłosce, że pułkownik Craddock, komisarz angielski w głównej kwatérze marszałka Gérard, żądał z Londynu nowych instrukcyj, nim odpowie na pytanie, czyli rząd angielski zezwoli na to, gdyby francuzkie wojsko miało wkroczyć do miasta Antwerpii.

Niemcy.

W tych dniach przechodziło przez Bremę wiele koni dla Dom Pedra w Danii zakupionych, które z portu Bremy przewiezione będą do Oporto.

Prusy.

Gazety nadreńskie napełnione są wciąż wiadomościami o marszach pojedynczych oddziałów do korpusu obserwacyjnego nad Mozą, jako też uroczystościami przy pożegnaniach. Jenerał Mülling pojechał do Crefeld, gdzie się korpus zbiera. Z Roblencyi wyruszyły pijonierzy 7go korpusu do Wesel.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 10. listop. —

Wojsko egipskie pod wodzą Ibrahima paszy, które od dwóch miesięcy powiększej części w Adana i u podnóżka gór Taurus obozowało, rozpoczęło na nowo swoje zaczepne działania i pokonawszy wawyzy Cylicy, ruszyło do Ereklia, a z tamtąd, rozprószywszy stojący tamże korpus wojska, poszło do Konieh. To miasto, z którego niedawno cofnęła się główna kwatéra otomańska, mieli Egipcycjanie w dniu 1. listopada zająć.

Zdaje się, że wiadomość ta przyspieszyła odjazd wielkiego wezyra do wojska. Wyruszył ón w dniu 8. t. m. ze Scutari do Kutahija, miejsca, przeznaczonego na zebranie się wszystkich wojsk, z różnych stron spieszących. Przed odjazdem wielkiego wezyra mianowani zostali: Hadszy Said efendi kijają bejem obozu, Aarif bej defterdarem, Osman bej intendentem wydatków, a szeryf bej mehtubszym wielkiego wezyra. Sultan znajdował się z całym ministeryjum na uczcie, daniej na pożegnanie w Scutari, a minister seraju Fewzi Ahmed pasza, odprowadził go o milę dalej.

Sultan Mahmud osądził za dobre, usługi Reszid Mehmeda paszy jeszcze inną nową łaską wynagrodzić, mianowawszy go wielkorządcą Egiptu, Dżiddy i Kandyi, któreto gubernije dawniej Hussein paszy były nadane. Hussein pasza odwołany jest do Konstantynopola.

Flota otomańska, która przez kilka dni krążyła na morzu pod Tenedos zawinęła w dniu 5. listopada na Helespont, i zarzuciła kotwicę pod zamkami w Dardanellach. Flota egipska powróciła w dniu 25. października do portu Suda w Kandyi.

W dniu 7. b. m. zawinęła tu angielska galiota wojenna, na której znajduje się część skarbów Hussein paszy, przez greckiego kapitana z Tarsus do wyspy Casos uprowadzonych, do których odkrycia przyczynili się czynnie angielski rezydent w Naupli i grecki sekretarz stanu, pan Trikupi. Wartość tych przedmiotów, między którymi znajduje się suto brylantami ozdobiony portret sułtana, może wynosić milion piastrow.

W dniu 4. t. m. miał zaszczyt cesarsko-rosyjski poseł, p. Buteniew, być wezwanym przez Sułtana na prywatne posłuchanie, na którym jego wysokość w dowód przyjacielskich stosunków, istniejących między Portą a Rossyją, wręczył onemuż przeznaczoną dla cesarza Rossyi, sutą, brylantami wysadzaną i popiersiem sułtana Mahmuda ozdobioną tabakierkę, a wspomnianemu posłowi, dla okazania swojego upodobania, dał podobnież swój portret brylantami ozdobiony.

Były Reis efendi Nedżib efendi, który dla słabości zdrowia usunął się od spraw, umarł w dniu 3. t. m., powszechnie żalowany.

Powietrze morowe, które przeszło od dwóch miesięcy z nieznaną od wielu lat zaciętością w stolicy i jej okolicy grasowało, poczyniła folgować, i chociaż zdarzają się wypadki, wszelako śmiertelność tak się zmniejszyła, że spodziewają się niebawem uwolnienia od tej zarazy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 10. grudnia 1832. — Ceny produktów w handlu hurtownym są tu teraz: Szumówki 20 grad. garniec 13 do 14 kr.; okowity 30 grad. 20 do 22 kr. m. k. O wódkę się mocno krzątają i wiele jest na nią kupców; teraz jednak nie można jeszcze przewidzieć, jakie ceny będą na przyszłość, ponieważ w wielu browarach do tych czas jeszcze nie rozpoczęto roboty, a do tego ostatnie listy z Węgier donoszą, że tam cena wódki spadła.

Pszonicy korzec 2 do 2 zr. 12 kr.; pszenicy z cyrkułu Żółkiewskiego 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr.; żyta 1 zr. 12 kr.; jęczmienia 1 zr. 6 kr. do 1 zr. 12 kr.; hreczki 1 zr. 36 kr. do 1 zr. 48 kr.; owsa 40 kr.; prosa 7 zr. 9 kr. m. k.

Cena zboża spadła i nie masz na nie skrzętnych kupców, ponieważ młyny dla braku wody stoją. Albowiem we Lwowie od kupców zbożem handlujących zakupują zboże piekarze i mączarze, którzy teraz za młynami jeździć muszą w odleglejsze ode Lwowa okolice, a gdzie zastaną młyny mielące, tam zakupują zboże; dla tego handel zbożem we Lwowie ustał; jest atoli nadzieja, że ceny zboża pójdą w górę.

Miodu z woszczynami cetnar 18 zr. 24 kr. do 18 zr. 48 kr. m. k., i jest nadzieja, że jeszcze się w cenie podniesie; miodu czyszczonego cetnar 20 zr. do 20 zr. 30 kr. i szukają go; miodu tureckiego cetnar 17 zr. na *transito*, i spodziewają się, że podrożeje; loju' w faskach 18 do 18 zr. 30 kr.; w wantuchach 18 zr. 48 kr. do 19 zr. 12 kr. i idzie w górę; potażu 5 zr. 12 kr. do 5 zr. 24 kr. i nie żwawo go szukają; przedziwa konopnego 7 do 8 zr. i zdaje się, że będzie jeszcze droższe; wosku 65 do 66 zr.; nasienia koniczyny korzec 26 do 27 zr. i pytają się o nie; kopru korzec 7 1/2 do 8 zr. i idzie w górę; anyżu okrągłego 16 do 17 zr. i szukają go.

Nowy Sącz d. 4. grudnia 1832. Ceny zboża na targu tutajszym są następujące: Pszenicy 8 zr. 30 kr.; żyta 6 zr. 30 kr.; jęczmień 4 zr. 30 kr.; owsa 2 zr. 30 kr.; grochu 9 zr.; ziemniaków 1 zr. 12 kr. w. w. za korzec. Nareszcie i w tej u nas w drzewo obfitej okolicy, gospodarze, przekonawszy się o istotnych korzyściach w zaprowadzeniu terazniejszych maszyn do robienia wódki, takowe już w kilku miejscach pięknie urządzili, i między innymi celują u W. Hoscha, w Grybowie, i W. Karpińskiego w Znamierowicach.

Cena wódki szumowej 20 grad. garniec 54 kr. wal. więd.

Ołomuniec. Targ na woły d. 5. grudnia 1832.

Targi tutajsze coraz nową przybierają postać. Właściciele trzech wielkich, w poniższej tabeli poszczególnionych stad z 143, 283 i 323 wołów nie chcieli je na targ przypędzić, i spodziewali się, że uporem swoim zmuszą kupców, aby do nich na popasie w Bleich i Hodolin przybyli; lecz ci nie chcieli tego rozumieć; przeto właściciele tych stad, zmuszeni pędzić je na targ, dopiero około południa przybyli na targowicę. Ponieważ do Czech bardzo mało teraz kupują, i tylko spółka kupców wiedeńskich była na targu; przeto ozięble kupowa-

no i dopiero późno wieczór, kiedy było z targowicy na stacyje popasowe było już odpędzone, pozawierano ugody. Było dobrego było gatunku, lecz w mięsie i loju przez drogę i zimno spadło; przecież, jak na taki gatunek, dosyć dobrze za nie płacou. Przed targiem nie nie zakupiono, i odtąd taki przypadek rzadko się zdarzy, ponieważ coraz mniej go przypędzają, i jedni kupcy wiedeńscy, jak już powiedziałem, targi nasze odwiedzają, którzy zatem nie mogą się obawiać, aby ich kto nie uprzedził. Urzędowa cena mięsa podskoczyła u nas na prowincyi do 7 kr., a w cyrkułe ołomunieckim na 6 kr. m. k. za funt. W Wiedniu urzędowa cena jest 9 kr. m. k., a cetnar mięsa wołu 35 zr. w. w.

Przypędzili: Gabłowski Maciej, z Hubowa, 69 wołów; Lebowitz Aron, z Chocima, 113; Kranich Herseh, z Sadogóry, 283; Bergmann Abba, z Sadogóry, 323. Małemi partyjami 198. — Ogółem więc 1016.

K u p i l i :	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaktorów mogła wydać funt. mięsa loju	
		zr.	kr.			
Markus Pollak, z Brünn.	24	125	30	1	350	40
Scholém, z Prosnitz.	60	115	—	9	340	40
Harting, Fabesch z Wiednia.	10 1/2	150	—	14 1/2	400	50
Harting, Fabesch z Wiednia.	221	155	—	29	400	60
Harting, Fabesch z Wiednia.	120	155	—	15	400	60
Harting, Fabesch z Wiednia.	103	160	—	13	420	60
Małemi partyjami	250	—	—	81		
Dodawszy do tego	81			1/2		
Radasz	1/2					
i ilość niesprzedanych	46					
wyniesie sumę .	1016					

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Schauspielers Wanderleben*, komedyja w 5 aktach.
 Jutro: — *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.